

Jeszcze bardziej kochany

POMÓŻCIE IM ŻYĆ. Krzyś ma 10 lat i mamę, która opiekuje się nim niemal 24 godziny na dobę.

To dzięki niej żyje. - I dzięki hospicjum. Bez niego Krzysia by już nie było - mówi mama Krzysia.

Ten sam dom w opolskich Groszowicach, ten sam pokój wypełniony sprzętem medycznym i pluszkami. Na stole pierniki, wokół świąteczne ozdoby. Na fotelu nowa maskotka - Kłapouchy - prezent od chrzestnej.

- Dużo ich tutaj, ale ja zawsze mówię: ile zabawek, tyle przyjaciół - tłumaczy pani Gizela, mama Krzysia.

Krzyś leży - drzemie - na worku sako. Od zeszłego roku urosły mu włoski, zaokrągliły się policzki. Dziś jest wyjątkowo spokojny, nie męczą go ciągle ataki lekoopornej padaczki. A w ciągu doby może ich być nawet sto, czasem mniej.

- Nigdy nie wiadomo, ile ich będzie. Mieliliśmy już tyle leków, ale żadne nie pomagają - opowiada pani Gizela, energiczna i wciąż



ANETA LUDWIG

- Krzyś jest taką naszą przytulanką - mówi jego mama Gizela.

uśmiechnięta blondynka.

Pani Gizela, tak jak rok temu, denerwuje się wizytą **nto**, ale zgadza się na rozmowę, bo przecież to ma pomóc hospicjum, pod którego

opieką rodzina jest od dwóch lat.

- Gdyby nie oni, Krzysia już by nie było - wzdycha.

Krzyś urodził się z głębokim niedotlenieniem. Nie wi-

POMAGAMY

Trwa nasza przedświąteczna akcja pomocy Hospicjum dla Dzieci w Opolu. Na jego konto wpływają już pierwsze wpłaty. Jeśli chcesz wspomóc Domo-
we Hospicjum dla Dzieci w Opolu, przekaż pieniądze na konto: Pekao SA II oddział Opole
82 1240 3103 1111 0010 0877 9561.

KRS 00002454 23

Dla hospicjum liczy się każda, najmniejsza nawet wpłata.

roku). Gdyby nie to, udusiłby się. Dlatego wymaga stałej opieki - tato pracuje do późna, ale mama jest przy nim prawie cały czas.

- Najbardziej lubi, jak go biorę na kolana. Jest strasznie pieszczochem. Wciąż mówimy na niego „nasza mała kochana laleczka” - śmieje się pani Gizela.

W tym roku spełniło się jej marzenie - rodzinie udało się wyjechać nad morze. To były pierwsze od pięciu lat wakacje Krzysia.

Odłdak chłopczyk jest podopiecznym hospicjum, razem z rodziną przyjeżdża na roczną mszę i spotkanie wigilijne. Jutro odbędzie się kolejna - w kościele seminaryjnym w Opolu.

- Nas tam nie zabraknie - zapowiada pani Gizela.

ANETA LUDWIG

aludwig@nto.pl - 077 44 32 532